Nr 84. Kraków, 10 Kwietnia — Czwartek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
[Cen]a Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
[W] państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
[W] Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
[D]o Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

[Pre]numeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy [pienię]dzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać franco [do Adm]inistracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość upraszа się naprzód nadsyłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 9 kwietnia.

Przegląd Polityczny.

Chwilowo nastało zawieszenie broni w wybuchłej przed kilku dniami wojnie o woły między Austryą a Węgrami. Wysłani do Wiednia parlamentarze węgierscy konferują z przedstawicielami przedlitawskiego rządu, celem załagodzenia tego niemiłego zajścia. Na wspólnej konferencyi biorą udział ze strony węgierskiej sekretarz stanu Matlekowicz i radca ministeryalny Lipthay, a jako reprezentanci ministerstwa występują: baron Kubin, szef sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych, baron Weber, szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa i radca dworu Schneider, prezes najwyższej Rady sanitarnej. — Równocześnie dał prezes gabinetu hr. Taaffe deputacyi miejskiej pod przewodnictwem wiceburmistrza Dra Prixa, pewne w tej sprawie wyjaśnienia, które brzmią wogóle uspokajająco, ale na razie w sytuacyi chwilowej nic nie zmieniają. Spodziewamy się, że telegramy przyniosą nam dziś w tej kwestyi bliższe szczegóły.

Nordd. Allg. Ztg dowodzi w długim artykule, że tylko nadwątlony stan zdrowia, nie zaś żadne inne względy powodują księciem Bismarkiem, żeby oddać sprawy pruskie innym mężom stanu, a zatrzymać tylko kanclerstwo z połączonemi z niem sprawami zagranicznemi Niemiec.

Mimo tych stanowczych twierdzeń, że ks. Bismark sprawy pruskie odda w inne ręce, nie wierzą temu w Berlinie i groźby kanclerza uważają jedynie za nacisk, który w różnych kierunkach chce wywrzeć, szczególnie na Rzym i na stronnictwo centrum. Podobne rzeczy odgrywały się już zbyt często, aby ich nie umiano przeniknąć.

Rzymski korespondent *Tagblattu* berlińskiego, dziennika lubiącego rozszerzać czasem wieści niezbyt pewne, doniósł niedawno temu, że Papież przyjmował jakąś osobę tajemniczą. Dziś odkrył ten sam korespondent, że osobą tą był syn kanclerza hr. Wilhelm Bismark. Wiadomość tę, która zresztą w Berlinie znajduje wiarę, podajemy oczywiście tylko na odpowiedzialność pomienionego dziennika.

Dodać należy, że i *Monde* otrzymał doniesienie z Rzymu o przybyciu tamże z Berlina jakiejś tajemniczej osoby, która miała 2-godzinne posłuchanie u Ojca śgo. Kimby był ten wysłaniec berliński, nie domyśla się korespondent *Monde'a*.

Do *Germanii* donoszą z Rzymu, że dyskusya nad interpelacyą X. Jażdżewskiego zrobiła tam bardzo dobre wrażenie, a w kołach watykańskich odzywają się z wielkiem uznaniem o interpelantach, świetnej mowie prałata Stablewskiego i wielkodusznem poparciu tej sprawy przez Schorlemera i Windthorsta.

Walka między Izbą deputowanych a Senatem we Francyi o zmiany ustawy municypalnej Paryża, szczególnie ze względu na wybory i wprowadzenia do nich zasady *scrutin des listes* zakończyła się ostatecznie zwycięstwem Senatu. Zamierzone reformy nie będą wprowadzone. Waldek Rousseau oświadczył się w zasadzie za projektowaną reformą, dodał jednak, że ministerstwo ze sprawy tej nie zrobi kwestyi gabinetowej i od wszelkiego nacisku na głosowanie się wstrzyma.

Bil reformy wyborczej przyjętym został w Izbie niższej parlamentu angielskiego. Parneliści głosowali za przyjęciem go. Niema wątpliwości, że go też Izba wyższa odrzuci.

Przesilenie ministeryalne w Egipcie, spowodowane podaniem się Nubara baszy do dymisyi, wywołało w całym Egipcie niezadowolenie. W Londynie obawiają się zaburzeń w Egipcie i brano już na uwagę, czyby w części kraju przynajmniej nie wypadało ogłosić stanu oblężenia.

Wybór Biancherego prezesem Izby, 239 głosami przeciw 136, przyczem oddano 24 kartek próżnych, daje w przybliżeniu miarę większości, na jaką ministerstwo w niektórych przynajmniej kwestyach liczyć może, zupełnej bowiem zgody we wszystkich częściach programu ministeryalnego niema nawet między tą większością a gabinetem. Biancheri należy do prawicy, a ministerstwo stawiając go na kandydata, pozyskało jej pomoc chwilową, której jednak w niektórych swych zamiarach z tej strony nie uzyska.

Gabinet rumuński podał się do dymisyi. Przyczyna, która to spowodowała, nie była zbyt ważną, chodziło tylko o formalności. Rząd pragnął, aby w sprawie rewizyi konstytucyi przystąpić zaraz do dyskusyi szczegółowej, Izba zaś zrobiła koncesyę kilku oponentom, zezwalając na dyskusyę ogólną. To spowodowało podanie się ministerstwa do dymisyi. Ponieważ nie chodziło tu o żadną kwestyę zasadniczą, spodziewają się w Bukareszcie, że znajdzie się środek załatwienia tej sprawy w sposób umożliwiający ministerstwu Bratiana możność pozostania.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że w tych dniach uzyskały aprobacyę rządu i w niedługim czasie zaczną być wprowadzanemi w życie, rozliczne projekta jen.-gubernatora Hurki, dotyczące reform w zarządzie Królestwa Polskiego. Reformy te — jak wyjaśniają dzienniki — będą miały na celu przeważnie polepszenie bytu włościan w Polsce. Ale są też projekta, dotyczące rozwoju przemysłu i handlu, a między innemi, projekt budowy kolei żelaznej z Łodzi do Kalisza i połączenia jej z siecią kolei pruskich.

Izby skarbowe w guberniach zachodnio-południowych (Podole, Wołyń i Ukraina), wytoczyły o Senatu skargę, że właściciele posiadłości ziemskich w tych guberniach, starając się zmniejszyć kwotę należnego od nich podatku od ziemi, wykazują ostatniemi laty ilość posiadanej przez siebie ziemi w ilości tak zmniejszonej, że według ich wykazu w 3 guberniach okazało się ziemi o dwa miliony dziesięcin (prawie cztery miliony morgów) mniej, niż według ogólnego pomiaru być jej powinno. Dlatego też senat, w porozumieniu z ministerstwem skarbu i spraw wewnętrznych, postanowił: zarządzić w tym roku jeneralny pomiar ziem, zostających w posiadaniu prywatnem wogóle, „zwłaszcza zaś w posiadaniu szlachty polskiej, która zazwyczaj ukrywa tendencyjnie ilość posiadanej przez siebie ziemi."

Centralny zarząd Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, o którego działalności podaliśmy świeżo niektóre szczegóły, organizując Kółka w różnych okolicach kraju ogłosił niedawno ich statut. Towarzystwo okręgowe krakowskie wystąpiło świeżo z propozycyą zmian statutu i ogłosiło sprawozdanie specyalnej komisyi podpisane przez pp. Ignacego Zółtowskiego, Stanisława Szarka i Dra Izydora Dzieduszyckiego, oraz list otwarty hr. Dzieduszyckiego.

Obok poprawki, tyczącej się decentralizacyi w zarządzie Kółek — spotykamy ze zdumieniem w tem sprawozdaniu zmianę §. 7, która przewraca do góry nogami zadanie, charakter i ducha Kółek rolniczych.

W statucie zarządu lwowskiego brzmi:

§. 7. Właściciele gospodarstwa rolnego lub osoby, — zajmujące się pracą około rolnictwa i przemysłu domowego, mogą zostać zwyczajnymi członkami Towarzystwa, jeżeli są chrześciańskiego wyznania i prowadzą życie nienaganne.

Zmiana proponowana przez komisyę Towarzystwa okręgowego:

§. 7. Członkiem Kółka może być każdy pełnoletni obywatel państwa, bez różnicy płci, prowadzący życie nienaganne.

Poprawka ta w duchu bezwyznaniowym i emancypacyjnym dała powód *Dziennikowi Polskiemu* do żartobliwej insynuacyi, jakoby przeciwnicy Kółek, do jakich niesłusznie *Czas* zalicza, podsuwali tę zmianę, doprowadzającą Kółka *ad absurdum*. Niech *Dziennik* przeczyta motywa, zawarte w liście hr. Dzieduszyckiego, a przekona się, że ta zmiana nie pochodzi od obozu, „którego potęga opiera się na ciemnościach," ale właśnie poczętą została w cterycznych sferach szermierzy postępu, zrównania stanów i wyznań, tych — co niosą ludowi nową pochodnię światła.

Jeśli projekt statutu, opracowany we Lwowie, ma niejakie usterki — zmiany Towarzystwa okręgowego krakowskiego wprowadzają chaos pojęć, w którym rzecz sama ważna i pożyteczna, albo by przepadła, albo by się przerodziła w coś szkodliwego i niebezpiecznego.

Niewiadomo, czemu się bardziej dziwić w tych poprawkach, czy nieznajomości ludu i niepraktyczności pomysłu, czy doktrynerstwu, które w imię zasad liberalizmu i równouprawnienia, chce Kółka gospodarzy wiejskich zamienić na zgromadzenia ludowe i inauguruje w sprawie specyalnej, dotyczącej rolnictwa, emancypacyę kobiet wiejskich i zbratanie włościan z ludnością żydowską. List otwarty hr. Izydora Dzieduszyckiego, popierający te zmiany świadczy tylko o tem, że autor, zarzucający „zastój i ospałość obywatelstwu wiejskiemu, szlachtą będącemu, lub szlachtą się mieniącemu, przebywającemu przez długie miesiące po miastach" — sam bardzo mało musiał mieć styczności z ludem i nim się zajmować. Widocznie nie zna on chłopa polskiego, jeśli sądzi, że razem z babami i żydami będzie on się stowarzyszał i naradzał o podniesieniu swego gospodarstwa. Co najzabawniejsze, że żąda tego p. Dzieduszycki w imię „żywego słowa Chrystusowego," w imię cywilizacyi wieku i zadośćuczynienia za nietolerancyą, „która spaczyła zasadę swobód religijnych, uznanych za warunek *sine qua non* społeczeństwa polskiego w XVI wieku."

P. Kazimierz Langie, autor wybornej broszury o Kółkach rolniczych, przesyła nam w tej sprawie następujące pismo:

Do szanownej Redakcyi *Czasu*.

Otrzymałem wczoraj drukowane sprawozdanie komisyi Towarzystwa rolniczego okręgowego krakowskiego, w którem, oprócz innych łaskawych o mnie wzmianek, znajduję twierdzenie: jakobym ja był autorem i źródłem wszystkiego dobrego, co się w tem sprawozdaniu mieści. To zniewala mnie do odpowiedzi publicznej, że mniej dobrego niż złego w niem znajduję.

Statutu opracowanego przez zarząd centralny Kółek, w obronę nie biorę, bo wiem, że słabe strony ma. Toż wezwany na naradę nad jego poprawą, miałem zaszczyt we Lwowie 25 stycznia b. r. przedstawić zarządowi centralnemu potrzebę wielu zmian. — Ale tem mniej jeszcze zgodzić mi się wolno na tak radykalne przeistoczenie go, jak to proponuje komisya.

Jedyne, co w sprawozdaniu komisyi wydaje mi się słuszne, to żądanie decentralizacyi, większej swobody dla Kółek w ich gospodarce wewnętrznej, i większej autonomii dla powiatowych nadzorów tych Kółek — który to nadzór, jak słusznie twierdzi komisya, powinnyby wziąć w rękę okręgowe Towarzystwa rolnicze.

Wszystkie inne poprawki komisyi wydają mi się niesłuszne i szkodliwe. A już za najgorsze poczytywałbym zatarcie cechy chrześciańskiej Kółek, jak to komisya w §. 7 proponuje, a szanowny Referent jej, w dołączonym liście otwartym uzasadnia.

I ja wiem, że Chrystus nie samych chrześcian, lecz bliźnich kochać nam zalecił. Wiem niemniej i to, że wykluczanie innowierców od praw pewnych, mści się zazwyczaj na wykluczających w przyszłości. Ale nie zapominajmy, że Kółka włościańskie nie są żadną instytucyą polityczną, lecz stowarzyszeniem czysto prywatnem, z ściśle określonym humanitarno-ekonomicznym celem: „Podnoszenia dobrobytu i moralności włościan." Więc **włościan**, a nie wszystkich ziemi naszej mieszkańców.

Oświecanie ludu, to dopiero połowa zadań Kółka. Drugą połową musi być równoczesne usuwanie od niego przyczyn niemoralności i ubożenia — a więc między innemi także i wydobywanie go z opieki i zależności indywiduów, które go systematycznie demoralizują i wyzyskiwaniem ubożą. To nie tajemnica, że obok własnej ludu ciemnoty, główną przyczyną ubożenia jego są żydzi licznie po wsiach osiadli, żyjący wyłącznie handlem, przemysłem, oszustwem, lichwą i rozpajaniem ludu. Zapewne, że więcej w tem może winy ludu chrześciańskiego, że się wyzyskiwać pozwala i bez nich obejść nie umie, niż ich. Ale to faktu nie zmienia: że oni ludowi temu szkodzą, że działalność ich jest przeciwną zamierzonej działalności Kółek, że Kółka, jeżeli zadanie swe spełnić zechcą, to muszą od nich lud wiejski bronić, a oni nawzajem usiłować będą na każdym kroku paraliżować Kółek działalność... I jakimże cudem pogodzić się to da z wprowadzeniem tego wrogiego żywiołu do Kółka.

Po miastach znam oświeconych żydów wielu, żyjących z pracy własnej i bez krzywdy bliźniego. Takich poważam i szanuję. Ale pomiędzy tymi, którzy wśród ludu wiejskiego zamieszkali, niemasz takiego ani jednego.

Nie mogę również zgodzić się na zapatrywanie komisyi, jakoby wyraźne zastrzeżenie „chrześciańskiego wyznania" w statucie, było obrażającem odepchnięciem żydów. Bo przecież nie słyszałem, żeby kiedy obrażali się bankierzy lub zegarmistrze za to, że stowarzyszenie szewców nie chce się opiekować się i nimi. Tutaj rolnicy-chrześcianie wiążą się w Stowarzyszenie, z celem ratowania wyłącznie siebie, a nie ludzkości całej. Kto nie rolnik i nie chrześcianin, ten pretensyi mieć nie może należenia do Kółka. Wreszcie żydzi po wsiach u nas zamieszkali, nie okazali dotąd niczem, żeby **umoralnić** się chcieli — **a o dobrobyt** swój wybornie sami dbać umieją, i naszego zaopiekowania się nim, ani nie potrzebują, ani nie pragną...

Propozycya więc przypuszczenia, czy wprowadzenia lichwiarzy, szynkarzy i wyzyskiwaczów ludu do Kółek rolniczych, wydaje mi się prostem niezrozumieniem celów i dążności tych Kółek — a fakt, że na jednej z tem kartce wymieniono moje nazwisko, każe mi odeprzeć kategorycznie: iż nie jestem ani autorem, ani źródłem, tego osobliwego pomysłu.

Ale jednej osobie pomylić się wolno. Jednostka może się w pewnym kierunku zaślepić, unieść, uprzedzić, jednostronnie na rzecz patrzeć, i z fałszywych założeń nielogiczne wyciągnąć wnioski — więc szanownego Referenta Komisyi mam za wytłómaczonego. Ale żeby zgromadzenie 40 inteligentnych rolników, jednogłośnie w uchwałę ciała poważnego zamienić mogło taki projekt Referenta, i żeby w zgromadzeniu tem nie podniósł się ani jeden głos opozycyi, lub wątpliwości przynajmniej przeciw takiemu pojmowaniu zadania Kółek — to jest mi zgoła niepojętem.

Kazimierz Langie.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 8 kwietnia.

⊙ Na uroczystość wielkanocnego Baranka mamy sześć rodzajów wojny, które nas bezpośrednio lub pośrednio dotyczą. Stara to wojna Prusaków przeciw nam, ale przecież ostatnia napaść na nas zbyt jest niegodną i bezczelną. Możnaby mniemać, że się nas istotnie boją, a oni tylko oskarżają kłamliwie, bo im to potrzebne. Oczywista, że Rosya korzysta z chwili i także potęguje ucisk w Królestwie.

W Austryi sygnalizowały organa młodo-czeskie ostre środki przeciw wielko-niemieckiej agitacyi w Czechach. Faktem jest, że tam w stolicy tej agitacyi w Reichenberg, słowo Austrya jest wyklęte, tylko *Wacht am Rhein* budzi entuzyazm, a przeciw Czechom wymyślają jawne i tajne udręczenia, psikusy i zmowy. Faktem jest, że namiestnik Kraus domagał się tutaj osobiście pozwolenia na środki przeciw tym agitacyom, które noszą na sobie znamię anti-austryackie. Były nawet postanowione już surowe środki, lecz na razie od nich odstąpiono — o ile wiem z dwóch powodów. Raz wskutek zbytniej gadatliwości i przesady *Narodnich Listów*, które zapowiedziały wprost wojnę przeciw Prusakom (wewnętrznym), powtóre wskutek wybuchu konfliktu z Węgrami, który całą uwagę rządu zajął.

Przyczyna pierwotna tej czwartej wojny leży nie w Peszcie, lecz w Wiedniu. Interesowaną, egoistyczną opozycyę komisyonerów targowych, przeciw nowemu porządkowi targowemu, przyjęła za swoją polityczna opozycya rady miejskiej i parlamentu. Organa jej rozdmuchiwały spór, mąciły tak długo, aż się wykluł projekt targów w Pressburgu, czyli Węgry contra Wiedeń. Słuszność i prawo są po stronie austryackiej, lecz w Węgrzech wybory za pasem, p. Tisza potrzebował jakiejś sprawy, żeby pokazać energię i siłę. Więc proste rozporządzenia sanitarne wyśrubowano do znaczenia politycznego sporu. P. Tisza zaangażował się, on grozi represaliami, zerwaniem traktatów, granicą cłową od Austryi. A toż skrajna, opozycyjna lewica węgierska tego samego żąda, a skoro p. Tisza t. j. rząd na tem staje stanowisku, to wobec wyborców wytrąca broń przeciwnikom. Bez tych refleksów chwili przedwyborczej, spór nie byłby się nigdy tak zaognił. Cóż się stanie?

Opozycya wiedeńska rádaby, żeby rząd, na szkodę interesów Przedlitawii i stolicy, musiał wobec Węgier kapitulować.

Taka porażka możeby gabinetem zatrzęsła. Gdyby zaś hr. Taaffe nie ustąpił, to po tak namiętnem zaangażowaniu się, może rząd Tiszy doznałby wstrząśnienia. Niektórzy rzucają nawet domysł, że może spór ten posłuży do tego, żeby sprowadzić harmonię pod względem charakteru rządów; ażeby odpowiednio do konserwatywnego kierunku w Wiedniu, dopomódz i w Peszcie do zwycięztwa konserwatystów contra Tisza.

Nie sądzę, żeby to było planowane i pożądane, gdyż wzmocniłoby szeregi skrajnej opozycyi węgierskiej; ale *il ne faut jurer de rien*. I w Wiedniu i w Peszcie są już kopy małych chmur; może się rozejdą na teraz, co jest najprawdopodobniejsze; ale faktem jest, że się chmury gromadzą. Spór na razie, jak sądzą praktycy, załatwionym zostanie w ten sposób, że pojawi się komentarz do spornych rozporządzeń, który zastosowanie ich tak objaśni, że Węgry urzędownie zostają zaspokojone. Byle nie było innego załatwienia, gdyż nowy porządek targowy, okazuje się już nader praktycznym i korzystnym zarówno dla prowincyj, jak i dla mieszkańców stolicy.

Przy tej sposobności godzi się podnieść, że całe to nowe urządzenie targu wywołał, opracował i gotowe oddał rządowi t. j. państwu, Länderbank, tak samo jak i całe urządzenie pocztowych kas oszczędności Länderbank dla rządu uskutecznił. Mimo to, wbrew woli rządu i ku jego niezadowoleniu Länderbank odmówił objęcia kasy targowej, dlatego oddano ją Depositenbankowi.

Gdyby był Länderbank tę kasę objął, to teraz niewątpliwie byliby centraliści prowokowali nową Länderbankdebatte w Izbie, organa ich wołałyby, że przez Länderbank prowincye uknuły spisek na Wiedeń, na podrożenie cen mięsa (nie podrożały jednak), na wyzyskiwanie Wiednia dla prowincyj. Nasi szowiniści wtórowaliby im niewątpliwie, sami nie wiedząc, dlaczego, jak zwykle. Dodałem to w nawiasie, bo jest to przedmiotem rozmów, zresztą godzi się, żeby wiedziano, czyją zasługą jest cała nowa *Marktordnung* i *Fleischcasse*.

Piątą wreszcie wojnę prowadzą nasi szowiniści przeciw Kołu polskiemu, wyzyskując złożenie mandatu przez p. Zacharjewicza. Przedewszystkiem sprawę tę zupełnie fałszywie przedstawiają. Kolej Lwów-Rawa nie była i nie mogła być powodem do złożenia mandatu. Wniosek p. Zacharjewicza aby piętnastówka wyprawiła deputacyę do rządu z upomnieniem się o budowę kolei Rawskiej, nie został usunięty, ale, przyszedł na tem samem posiedzeniu pod obrady po rozprawie nad jedynym przedmiotem, zostającym na porządku dziennym, a mającym być nazajutrz w Izbie rozstrzygniętym.

Pan Zacharjewicz wyszedł, nie brał udziału w obradach. Przemawiający w Kole przedstawili, że nie jest wcale pożądanem łączyć koleje bukowińskie, których widoki są złe, z koleją Lwów-Rawa, której widoki są dobre. Między innemi oświadczył się za tem zapatrywaniem p. Hausner. Widocznem jest, że p. Zacharjewicz szukał tylko pozoru dla złożenia mandatu, które było u niego postanowionem. Właściwym powodem było nie co innego, tylko przekonanie, że dla jego usposobienia i specyalnego uzdolnienia arena polityczna, a przedewszystkiem parlamentarna, nie jest właściwą, że inne niemniej ważne zadania lepiej może spełniać.

Paryż 5 kwietnia.

+ Od dni kilku obie izby Zgromadzenia narodowego zajmują się odsyłaniem sobie wzajemnem nowej ustawy o ordynacyi wyborczej dla municypalności paryskiej. Chodziło tutaj głównie o zmianę okręgów wyborczych i o zmianę podziału na sekcye w samej radzie miejskiej — chciano bowiem przez nowe okręgi i nowe sekcye żywioły gwałtowniejsze rzemieślniczych przedmieść nieco osłabić przez połączenie z dzielnicami śródmieścia, gdzie bogatsza burżoazya ma przewagę. Rozprawy były chaotyczne i nużące — a reprezentanci rządu zajmowali wobec krzyżujących się wniosków stanowisko chwiejne i nieśmiałe. Wreszcie przyjęto reformę, której skutek będzie wątpliwy, bo powszechne głosowanie w mieście Paryżu czy tak czy inaczej obrócone wyprowadzi zawsze na wierzch najburzliwsze żywioły. Publiczność paryska przyjmowała te rozprawy dość obojętnie, opanowuje bowiem Francuzów dziwna apatya i wstręt do polityki, a ci co się nie jeszcze interesują, *les polititiens*, wzbudzają bądź politowanie, bądź lekceważenie.

Ta sama obojętność wobec problematów polityki zagranicznej, przymierza niemiecko-rosyjskiego, wyprawy tonkińskiej, jak i spraw wewnętrznych, czy chodzi o nowe zmiany w organizacyi armii, jak w świeżym projekcie ustawy o awansie wojskowym, czy o nowych zamachach przeciw kościołowi i zakonom, jak ustawa przenosząca wszelkie fundacye dla szkół zakonnych braci doktryny chrześciańskiej na gminy. Dzienniki zapisują te fakta z obowiązku, ale nie zatrzymują się nad niemi spiesząc do spraw bulwarowych, teatralnych nowych zbrodni *à la Tropman*.

Niewzbudza nawet wielkiego zajęcia sprawozdanie komisyi 44 mającej zbadać przyczyny przesilenia w przemyśle francuskim. Komisya przesłuchawszy mnóstwo przedstawicieli fabryk, wielkiego przemysłu i rękodzieł francuskich zapewnia, że przesilenie jest przejściowem, lubo stwierdza ciągły ubytek exportu wyrobów francuskich, a zwiększający się import z fabryk niemieckich, belgijskich i angielskich. Jednym z powodów tej niekorzystnej zmiany jest właśnie utrata Lotaryngii i Alzacyi, najgęściej z całej Francyi fabrykami zasianych. W konkluzyi komisya dochodzi do reakcyjnych rezultatów, nawołując do systemu protekcyjnego, żąda bowiem protekcyi robotnika francuskiego od napływu zagranicznych robotników, i przemysłowca francuskiego od zagranicznej konkurencyi. Czy na tych materyałach i datach zebranych przez komisyę rozwiniętym zostanie jakiś plan nowej polityki ekonomicznej, wątpić przychodzi tem bardziej, że protekcya sprzeciwia się ideom postępu, których się Republika trzymać musi, powtóre, że potrzebaby tu chyba zmiany w traktatach handlowych, a więc nowych zawikłań, których dzisiejszy gabinet z wielką ostrożnością unika.

Już to przyznać trzeba, ze inicyatywą, poczuciem odpowiedzialności i odwagą cywilną nie odznacza się ani prezydent Grevy, ani gabinet p. Juliusza Ferry — puszcza on swobodnie cugle Zgromadzeniu narodowemu i prądom opinii: niech prowadzą gdzie im się podoba. Co więcej w samej sferze władzy wykonawczej parlament zagarnął mnóstwo kwestyi, które z natury rzeczy należą do rządu. Ministrowie z prezydentem panuje — a rządzą deputowani.

Dokąd żył Gambetta dzierżył w ręku wszystkie nici władzy — i wiedziano do kogo się udać w każdej sprawie ogólniejszego czy prywatnego znaczenia. Dziś każdy deputowany o ile jest republikaninem i to skrajnym załatwia i wyrabia sprawy w ministerstwie dla swoich wyborców i klienteli. Stan ten dezorganizuje do reszty machine rządową. A jednak rząd ten wiele kosztuje. Oto ciekawe cyfry, które zestawił jeden z publicznych monarchicznych, listy cywilnej za ostatniej monarchii z liczbą dzisiejszych wydatków na utrzymanie republiki.

Za Ludwika Filipa w 1848 r. lista cywilna wraz z reprezentacyą państwa tak się przedstawia: król 12 000000 — książęta 1300000; Izba panów 790,000 Izba deputowanych 830,000 razem 14 922,600. Obecnie zaś prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje pensyę 600 000 — dodatek na reprezentacyą dla prezydenta 300,000 — na podróże prezydenta po kraju 300,000 — razem p. Grevy otrzymaje 1200000 (za co daje dwa bale i jeździ za biletami wolnej jazdy) pensye senatorów 4.600,000 pensye deputowanych 7.160,000 — a więc ogółem 12 960 000 czyli o 2 miliony tylko mniej kosztuje dzisiejsza republika niż kosztowała monarchia lipcowa. Nie wielka to zaiste oszczędność dla Francyi, a król nie jest tak wielkim zbytkiem jak powszechnie twierdzą. Tak kończy autor broszury *Laliste civile, et la liste civique*.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Józefa Macha w Budziwoju, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Budziwoju i nauczycielkę Jadwigę Asłanowiczównę w Brześcianach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Brześcianach.

Sprawy krajowe.

Projekt pożyczek melioracyjnych.

(Dokończenie)

Rozdział II.

Udzielanie pożyczek.

§ 7. Żądający od Banku krajowego udzielenia pożyczki na mocy niniejszej ustawy, winien przedstawić: *a)* dowód, iż jest właścicielem majątku, do którego składu należy obszar, który zmeliorowanym być ma; *b)* projekt techniczny robót, jakie w tymże celu wykonać zamierza, wraz ze szczegółowym ich kosztorysem. Ilekroć projekt ten nie będzie dziełem biura melioracyjnego, istniejącego przy Wydziale krajowym, żądający pożyczki winien dołączyć opinią tegoż biura poświadczającą, że projekt pod względem technicznym zasługuje na przyjęcie, lub zaprowadzającą w nim odpowiednie zmiany i że kosztorys daje wyniki cyfrowe odpowiednie kosztom na wykonanie zaprojektowanych robót rzeczywiście potrzebnym; *c)* opinię Zarządu właściwego Towarzystwa rolniczego, wydaną po obejrzeniu obszaru, który zmeliorowanym być ma, a wskazującą, w jakiej cyfrze może być oczekiwanem powiększenie rentowności gruntu, po uskutecznieniu zamierzonej jego melioracyi.

§ 8. Po ocenieniu dowodów wymienionych w § poprzedzającym, Bank krajowy oznaczy wysokość udzielić się mającej pożyczki i wyda na nią promesę, w której wskaże zarazem szczegółowe warunki, od których spełnienia wypłatę tejże pożyczki czyni zawisłą. Bank będzie wszakże władnym odmówić pożyczki, bez potrzeby wskazywania powodów odmówienia.

§ 9. Po otrzymaniu promesy, żądający pożyczki winni zeznać akt notaryalny na rzecz Banku krajowego, wyrażający: *a)* sumę zaciąganego długu, *b)* przyjęcie i poddanie się wszystkim zobowiązaniom, wymienionym niżej w rozdziale III tej ustawy, a określającym warunki, pod jakimi każda na jej podstawie zażądana pożyczka jest przez Bank krajowy udzielaną; *c)* przyjęcie dodatkowych warunków i obowiązków umownych, jakie Bank w stosunku do zaciągającego pożyczkę specyalnie w promesie zastrzedz uzna za rzecz właściwą.

§ 10. Waluta przyznanej pożyczki będzie przez Bank krajowy dłużnikowi wypłacaną częściowo, w miarę wykonywania robót melioracyjnych i odpowiednio do kosztorysu tychże robót (§ 7 ustęp *b*).

Każda częściowa wypłata rzeczonej waluty dopełnioną będzie za kwitem dłużnika dostatecznie legalizowanym, nie inaczej jak na podstawie poświadczenia inżyniera, kierującego robotami melioracyjnemi, iż dana część tych robót już została wykonaną, rzeczywisty zaś koszt wykonanych nie jest niższym od sumy przez dłużnika od Banku zażądanej.

Poświadczenie to winno być poparte sprawdzeniem i zatwierdzeniem zarządu właściwego oddziału towarzystwa rolniczego.

§ 11. Nawet przed otrzymaniem całej waluty

przyznanej pożyczki, gdyż już od chwili podpisania aktu, o jakim mowa w § poprzedzającym, wystawiający i podpisujący tenże akt, poczytywanym być ma za dłużnika, majątek zaś, w którym melioracya ma być wykonaną, za przedmiot odpowiedzialności w granicach niniejszą ustawą zakreślonych za pożyczkę przez Bank wyznaczoną. Od tej bowiem chwili, waluta tejże pożyczki pozostawać będzie w Banku jako depozyt należący do zaciągającego pożyczkę. wyłącznie przeznaczony na pokrycie kosztów dokonywanej melioracyi i nie mogący być obróconym na inne cele, skutkiem czego depozyt ten w żadnym razie nie będzie mógł stawać się przedmiotem ani dochodzenia, ani zabezpieczenia sądowego na rzecz pretensyi osób trzecich, bez względu na źródło i naturę tychże pretensyj.

Rozdział III.

Obowiązki otrzymującego pożyczkę i każdego następnego właściciela majątku, w którym melioracya została wykonaną.

§ 12. Otrzymujący pożyczkę w obligacyach melioracyjnych będzie w obowiązku:

a) złożenia jednorazowej składki trzech od sta w stosunku do sumy z Banku krajowego zapożyczonej na fundusz rezerwy specyalnej przez tenże Bank wytwarzanej, a mającej na celu zapewnienie prawidłowej obsługi wypłat za ubiegające kupony i za obligacye melioracyjne, przypadające w każdem półroczu do wycofania z obiegu;

b) uiszczenia jednorazowej opłaty jeden od tysiąca w stosunku do sumy zapożyczonej tytułem zwrotu Bankowi krajowemu kosztów konfekcyi obligacyj melioracyjnych, w których pożyczka będzie udzieloną;

c) zwrócenie zapłaconych przez Bank krajowy skarbowi publicznemu należytości stemplowych w razie gdyby należytości te do rzeczonych obligacyj lub kuponów zostały zaregulowane,

d) uiszczania przez ciąg pierwszych 6-ciu półroczy od zaciągnięcia pożyczki w ratach dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku z góry wymagalnych po 2 ¾ (dwa ¾) od sta w stosunku do sumy tejże pożyczki jako funduszu wyłącznie przeznaczonego na opłacenie półrocznych kuponów od obligacyj melioracyjnych, w których pożyczka została udzieloną;

e) uiszczania przez ciąg następnych 26 półroczy, poczynając od włącznie siódmego półrocza po zaciągnięciu pożyczki w ratach także dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku z góry płatnych, po pięć i ćwierć (5¼) od sta w stosunku do ogólnej cyfry tejże pożyczki, jako funduszu wyłącznie przeznaczonego na opłacanie półrocznych kuponów od obligacyj melioracyjnych, w których pożyczka została udzieloną i jednocześnie na stopniowe wycofywanie z obiegu i umarzanie tychże obligacyj. Skutkiem czego dłużnik przez uiszczanie w ciągu pierwszych lat trzech samego procentu po 5½%, zaś w ciągu następnych lat 13tu po 10½% rocznie na procent i na amortyzacyę zaciągniętego długu, zaspokoi tenże dług w kapitale i procentach, jak to objaśnia bliżej plan umorzenia dołączony do niniejszej ustawy.

§ 13. Oprócz opłat wymienionych w § poprzedzającym, otrzymujący pożyczkę będzie w obowiązku:

a) opłacać na rzecz Banku krajowego łącznie z każdą półroczną ratą składkę na koszta administracyi tegoż Banku w wysokości po ¼% (czyli rocznie po ½%) w każdem półroczu w stosunku do tej cyfry długu, jaka po uiszczeniu rat poprzedzających jeszcze nie została zamortyzowaną; a więc jako suma jeszcze dłużna do spłaty w ratach przyszłych pozostaje;

b) zwracania Bankowi krajowemu tego wszystkiego, coby od niego z tytułu rzeczonej pożyczki przez skarb publiczny pod jakąbądź nazwą jako podatek zostało pobranem.

§ 14. Składka idąca do funduszów rezerwy specyalnej w myśl ustępu *a*) § 12go uiszczona przez biorącego pożyczkę w stosunku 3% od sumy tejże pożyczki, będzie mu w tejże wysokości przez Bank krajowy zwróconą przy poborze 32ej to jest ostatniej półrocznej raty, czyli z chwilą ostatecznego spłacenia zaciągniętego długu. Zwrot rzeczonej składki nastąpi wtedy przez potrącenie.— Żadne od niej procenta na korzyść spłacającego pożyczkę liczone nie będą; o ileby bowiem przez Bank mogły być otrzymanemi, są one przeznaczonemi na pokrywanie nieodzyskanych strat i niedoborów, jakieby dotknęły Bank krajowy na całej operacyi przy realizowaniu wszystkich pożyczek, udzielonych na mocy niniejszej ustawy.

§ 15. Wypłaty rat na kapitał mogą być dopełnione albo gotowizną, w walucie austryackiej, albo w obligacyach melioracyjnych Banku krajowego po ich imiennej cenie.

Wypłaty rat na procent, składek na koszta administracyi, jak niemniej wszystkie zwroty, o których mowa w ustępie *b*) § 13go dopełnione być mają albo gotowizną w walucie austr., bądź w ubiegłych kuponach od obligacyj melioracyjnych Banku krajowego, bądź w tychże obligacyach wylosowanych.

§ 16. Spłata pożyczek udzielonych przez Bank krajowy w obligacyach melioracyjnych może być przyspieszoną przez dobrowolne ze strony dłużnika zwiększenie którejbądź półrocznej raty o sumę wystarczającą na pokrycie jednej lub więcej rat przyszłych, przypadających wedle planu umorzenia na kapitał (§ 12 ustępu *e*).

Jednakowoż przyspieszona spłata, dokonana w jednym z półrocznych terminów, nie zwolni dłużnika od regularnego uiszczania w każdém z następnych półroczy dalszej raty na kapitał i na procent wraz z wszystkiemi przynależnemi dopłatami, nie zmieni bowiem pierwotnego rozkładu rat, ale jedynie czas zwrotu pożyczki skróci o tyle półroczy, ile rat półrocznych na kapitał zostało dobrowolnie spłaconych wcześniej, niż to oznaczał pierwotny jego rozkład.

Wszystkie przedterminowe wpływy otrzymywane przez Bank krajowy bądź na wcześniejsze zmniejszenie, bądź na całkowitą spłatę zaciągniętej pożyczki, tenże Bank będzie w obowiązku dołączać z końcem odpowiedniego półrocza do funduszu umorzenia obligacyj melioracyjnych, celem wycofania z obiegu odpowiedniej ich sumy.

§ 17. Każde bądź całkowite, bądź częściowe uchybienie zapłaty którejkolwiek z półrocznych rat tak na kapitał, jak i na procent (§ 12) wkładać będzie na opóźniającego się obowiązek płacenia Bankowi krajowemu procentów zwłoki w stosunku następującym:

a) jeżeli zaległość będzie uiszczoną najpóźniej w dni 15 po uchybionym terminie żadne procenta zwłoki nie będą od dłużnika ściągane;

b) w razie dopuszczonej przez dłużnika zwłoki dłuższej nad dni 15, będzie on w obowiązku uiszczać Bankowi krajowemu procenta zwłoki za czas od terminu, w którym zapłata winną była być uiszczoną za pierwsze trzy miesiące w stosunku 6% rocznie, za drugie trzy miesiące w stosunku 7% rocznie, za każdą zaś dłuższą zwłokę w stosunku 8% rocznie. Frakcye półmiesięcy obliczane być mają za całe półmiesiące.

Wszystkie procenta zwłoki obliczane będą zawsze od całej zaległości tak w kapitale, jak w procentach i w należnościach dodatkowych Bankowi krajowemu przypadających i nie przestaną biegnąć aż do chwili całkowitego uiszczenia każdej zaległości.

Przy częściowem uiszczaniu zaległości będą pokrywane przedewszystkiem procenta zwłoki do dnia uiszczenia narosłe, jak niemniej koszta spowodowane egzekucyą, reszta zaś uiszczanej kwoty będzie zaliczaną na zmniejszenie raty zalegającej.

§ 18. Bank krajowy będzie władnym zastrzegać w promesach pożyczek, iż obligacye melioracyjne, mające stanowić walutę pożyczki, nie będą biorącemu pożyczkę wydawane w naturze, lecz, że mają być przezeń oddane Bankowi w komis do sprzedaży po cenie giełdowej na rachunek otrzymującego pożyczkę.

Zgodzenie się żądającego pożyczki na powyższy warunek będzie poczytywanem za niewzruszalny dowód istnienia umowy o komis, nada przeto Bankowi krajowemu nieodwołalne prawo spieniężenia rzeczonych obligacyj za cenę, jaką zdoła za nie otrzymać, potrącenia z niej zaliczeń, gdyby one przed tem spieniężeniem otrzymującemu pożyczkę przez Bank były udzielonemi, jak niemniej kosztów przedaży i zwrócenia dającemu komis reszty tejże ceny.

Pod kosztami przedaży rozumianemi będą wszelkie wydatki w celu jej dokonania przez Bank rzeczywiście poniesione, wraz z prowizyą zapłaconą przezeń innym instytucyom lub osobom trzecim. Bank krajowy będzie nadto władnym za wykonanie komisu pobierać od otrzymującego pożyczkę wynagrodzenie, niemogące przecież przewyższać ćwierć od sta procentu w stosunku sumy, za spieniężone obligacye otrzymanej, i wynagrodzenie to na rzecz swą potrącić.

§ 19. Bank krajowy jest uwolnionym od opłat przy dokumentach i od opłaty stempla od obligacyj melioracyjnych i kuponów wydawanych na podstawie niniejszej ustawy, a to w myśl ustawy z dnia 10 lipca 1865 L. 55 Dz. p. p. i rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 16 stycznia 1866 L. 9 Dz. p. p., obligacye te bowiem służyć będą jeszcze wyłączniej niż listy zastawne za środek ułatwiający rozwój rolnictwa i kulturę majątków ziemskich.

Wszelkie inne opłaty stemplowe lub w innej formie pobierane, jakieby należały skarbowi publicznemu od pożyczki udzielonej na podstawie niniejszej ustawy lub od czynności z tąż pożyczką połączonych, winien dłużnik ponosić.

§ 20. Obowiązek uiszczenia wszystkich rat, paragrafami 12 i 13 wskazanych, zabezpieczonym zostaje na rzecz Banku krajowego:

a) całem teraźniejszem i przyszłem mieniem tego, kto na mocy niniejszej ustawy, otrzymując pożyczkę, zaciągnął zobowiązanie osobiste jej zwrócenia tak w kapitale jak w procentach i wszystkich należytościach dodatkowych—i jednocześnie

b) wobec rękojmi udzielonej przez kraj posiadaczom obligacyj melioracyjnych, w których pożyczka została udzieloną, i kuponom do tychże obligacyj dołączonym (§ 6) obowiązek uiszczenia wszystkich rat, §§ 12 i 13 określonych, poczytywanym będzie za ciężar gruntowy czasu zaregulowany do majątku, w którym dokonaną została melioracya funduszem, przez Bank krajowy wytworzonym i dostarczonym, ciężar wyraźnie przez niniejszą ustawę uznany za stojący na równi z dodatkami do podatków, pobieranemi z tegoż majątku do funduszu krajowego.

Ze względu zaś, że każda z pomiędzy melioracyj wymienionych w § 1 powiększa wartość majątku, w którym została wykonaną, obowiązek uiszczenia Bankowi krajowemu wyż wzmiankowanych rat ciążyć będzie wskutek przepisów niniejszej ustawy na każdym nabywcy rzeczonego majątku, jako przychodzącym do korzyści, z dokonanej melioracyi wynikających; każdy przeto nabywca tegoż majątku będzie w obowiązku uiszczać Bankowi krajowemu raty, paragrafami 12 i 13 wskazane, aż do chwili całkowitego spłacenia pożyczki, a to oprócz szacunku, w jakim tenże majątek z wolnej ręki nabył, lub oprócz ceny, jaką za tenże majątek na publicznej licytacyi postąpił.

Na każde zażądanie Banku krajowego, wniesione do właściwego sądu, obowiązek ten ma być uwidocznionym w wykazie hipotecznym majątku, w którym właściciel wykonać zamierzy melioracyę funduszem, dostarczonym mu przez tenże Bank na podstawie niniejszej ustawy.

§ 21. Celem ściągnięcia ubiegłych procentów od pożyczek udzielonych na mocy niniejszej ustawy, jak niemniej celem ściągnięcia rat, przypadających na umarzanie czyli na wskazaną planem stopniową spłatę dłużnego kapitału (ustęp *d*) i *e*) § 12) Bank krajowy będzie władnym żądać egzekucyi w drodze administracyjnej, lub rozwinąć egzekucyę sądową przeciw każdemu, dopuszczającemu się zaległości, a do uiszczania rat zobowiązanemu (§ 20).

Należytości wymienione w § 13 będą przez Bank krajowy ściągane w drodze egzekucyi sądowej.

Rozdział IV.

Obligacye melioracyjne Banku krajowego i prawa ich posiadaczy.

§ 22. Na podstawie pożyczek, udzielanych z mocy niniejszej ustawy i do wysokości tychże pożyczek, Bank krajowy wydawać będzie obligacye melioracyjne, czyli wystawiać dokumenta, zapewniające posiadaczowi zwrot kapitału i opłacenie procentu, pod warunkami uwidocznionemi osnową samychże obligacyj melioracyjnych.

§ 23. Ogólna suma obligacyj melioracyjnych, będących w obiegu, nie może w żadnej chwili przewyższać ogólnej sumy wierzytelności Bankowi krajowemu, na podstawie niniejszej ustawy jednocześnie przypadających.

§ 24. Obligacye melioracyjne wystawiane będą na okaziciela w sztukach po 100, 500, 1000 i 5000 złr.; obligacye te zostaną sporządzone wedle wzoru zatwierdzonego przez rząd.

§ 25. Obligacye melioracyjne przynosić będą posiadaczom procent w stosunku 5½% rocznie, płatny w równych półrocznych ratach z dołu w dniu 1ym kwietnia i 1ym października każdego roku. Do każdej przeto obligacyi dołączonym będzie arkusz kuponowy z odpowiednią liczbą kuponów procentowych.

§ 26. Bank krajowy będzie w obowiązku z upływem siódmego półrocza, w którem udzielił pierwszą pożyczkę na podstawie niniejszej ustawy, wycofać z obiegu i w każdem półroczu poddawać zniszczeniu taką ilość rzeczonych obligacyj, jaka wedle planu umorzenia, dołączonego do niniejszej ustawy. winna być w temże półroczu umorzoną (par. 12, ustęp *e*).

Czynność ta dopełnioną być ma:

a) przez poddawanie zniszczeniu tych obligacyj melioracyjnych, które dłużnicy pożyczek udzielonych przez Bank na mocy niniejszej ustawy wniosą do jego kasy w ciągu biegnącego półrocza, bądź na przedterminową spłatę, bądź na częściowe zmniejszenie długu, bądź na umorzenie kapitału wedle planu (§§ 15 i 16);

b) przez poddawanie zniszczeniu tych obligacyj melioracyjnych, które Bank krajowy z wolnej ręki nabędzie;

c) ilekroć zaś ogólna suma obligacyj melioracyjnych, pochodząca ze źródeł wskazanych w ustępach *a*) i *b*) tego paragrafu, okaże się być niewystarczającą na pokrycie sumy, jaka w danem półroczu winna być umorzoną, Bank krajowy wycofać ma z obiegu odpowiednią ilość rzeczonych obligacyj za pośrednictwem losowania.

Skutkiem powyższych zastrzeżeń, cała ilość obligacyj melioracyjnych przez Bank krajowy na podstawie niniejszej ustawy w obieg puszczonych, będzie spłaconą i z obiegu wycofaną najpóźniej do dnia 31 grudnia 1911 roku.

§ 27. Losowania obligacyj melioracyjnych, niszczenie tychże obligacyj i dołączonych do nich kuponów, winkulacye i dewinkulacye obligacyj melioracyjnych, następować mają wedle przepisów obowiązujących Bank krajowy przy losowaniach, niszczeniu, winkulacyi i dewinkulacyi listów zastawnych tegoż Banku.

§ 28. Należność przypadająca za ubiegłe kupony od obligacyj melioracyjnych, jak i za obligacye wylosowane, będzie wypłaconą za złożeniem tychże obligacyj i kuponów w kasie Banku krajowego we Lwowie.

Kupony ubiegłe ulegają przedawnieniu trzechletniemu, biegnącemu od dnia wskazanego na każdym kuponie za termin jego wymagalności.

Rada nadzorcza Banku krajowego będzie wszakże władną dla powodów przez siebie za ważne uznanych, upoważniać Dyrekcyę Banku do wypłacania należności za kupony już przedawnione, lub jedynie w ciągu następnych lat trzech po zapadnięciu przedawnienia do wypłaty przedstawione.

Obligacye melioracyjne wylosowane ulegają przedawnieniu trzydziestoletniemu, biegnącemu od dnia oznaczonego w protokóle losowania na termin ich wymagalności a podanego do wiadomości publicznej przez odpowiednie ogłoszenie zamieszczone w *Gazecie Lwowskiej*.

§ 29. Przy wycofaniu z obiegu obligacyj melioracyjnych, Bank krajowy potrącać będzie imienną wartość brakujących kuponów nieubiegłych, z wyjątkiem wszakże takich, których umorzenie zostało przeprowadzonem w drodze sądowej.

§ 30. Bank krajowy poczytywać będzie każdego posiadacza obligacyj melioracyjnych i każdego posiadacza kuponu za właściciela tejże obligacyi i tegoż kuponu.

§ 31. Obligacye melioracyjne Banku krajowego na podstawie niniejszej ustawy wystawione, mogą być używane na lokacyę kapitałów fundacyjnych, kapitałów będących własnością zakładów zostających pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, mogą także służyć, lecz według kursu giełdowego, jako kaucye w stosunkach służbowych lub kontraktowych.

§ 32. Posiadaczom obligacyj melioracyjnych Banku krajowego i dołączonych do tychże obligacyj kuponów, nadane zostają mocą niniejszej ustawy niżej wymienione rękojmie zapewniające: bezzwłoczną zapłatę należności za każdy kupon ubiegły; wycofanie z obiegu w każdem półroczu takiej ilości obligacyj, jaką wskazuje plan umorzenia (ustęp *c*) § 12); spłacenie obligacyj wylosowanych i wycofanie z obiegu najpóźniej do dnia 31 grudnia 1911 r. wszystkich obligacyj melioracyjnych, jakie na podstawie niniejszej ustawy będą przez Bank krajowy wystawione:

a) za ściśle spełnianie powyższych obowiązków poddane zostają rękojmi wszystkich zobowiązania przez dłużników, odpowiednio do § 12 i 20 zaciągnięte, a te nietylko przedewszystkiem (vorzugsweise), ale nawet jako wyraźnie poddane wyłącznemu zabezpieczeniu posiadaczy obligacyj melioracyjnych Banku krajowego i kuponów dołączonych do tychże obligacyj. Skutkiem czego rzeczone zobowiązania dłużników w żadnym razie nie będą mogły stawać się przedmiotem odpowiedzialności za prawne następstwa innych operacyj dokonywanych przez Bank krajowy;

b) Fundusze wpływające do kasy Banku krajowego, na skutek przepisów zawartych w ustępach *d*) i *e*) § 12, i w §§ 16, 20 i 21, a wyłącznie przeznaczone na spłatę ubiegających kuponów i wycofanie z obiegu obligacyj melioracyjnych. Fundusze te poczytywane być mają za składane w tym celu w czasowy depozyt w Banku krajowym, tak, że nie będą więc mogły stawać się przedmiotem odpowiedzialności za prawne następstwa innych operacyj tegoż Banku;

c) rezerwa specyalna, odpowiednio do ustępu *a*) od § 12 do § 14 przez Bank krajowy wytwarzana, jako fundusz mający przedewszystkiem i wyłącznie zabezpieczać posiadaczom obligacyj melioracyjnych i kuponów na mocy niniejszej ustawy w obieg puszczonych, ściśle spełnianie obowiązków wynikających z emisyi tych walorów;

d) wreszcie ściśle spełnianie przez Bank krajowy wyż wymienionych obowiązków zabezpieczonych, jest gwarancyą funduszu krajowego w myśl uchwały sejmu krajowego.

Rozdział V.

Kontrola i nadzór.

§ 33. Osobny oddział utworzony przez Bank krajowy w myśl § 1 dla załatwienia czynności niniejszą ustawą dozwolonych, zostawać będzie pod kontrolą Wydziału krajowego odpowiednio do ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 r. (Dz. ust, p. L. 48), a jednocześnie i pod nadzorem rządu odpowiednio do patentu cesarskiego z d. 26 listopada 1852 r. (Dz. ust. p. L. 253).

§ 34. Wydział krajowy przez ustanowionego ze swej strony komisarza, szczególniej czuwać będzie:

a) by żadna pożyczka przez Bank krajowy na mocy niniejszej ustawy udzielona, nie przekraczała norm zakreślonych w § 4, i aby przepis § 23 był zawsze jak najściślej szanowanym.

b) by każda pożyczka udzielaną była nie inaczej jak przy stosowaniu się do przepisów zawartych w § 7, 8, 9 i 10.

c) by fundusze wpływające do kasy Banku krajowego odpowiednio do ustępów *a*) *d*) *e*) § 12 i do § 16 były obracane wyłącznie na spełnianie obowiązków, określonych § 25 i 26, skutkiem czego aby fundusze te nie były wprowadzone w żadną inną operacyę przez Bank krajowy wykonywaną.

§ 35. Coroczne sprawozdania o czynnościach i stanie Banku krajowego, przedstawiać mają w osobnym dziale obraz czynności wykonywanych na mocy niniejszej ustawy, a rezultaty cyfrowe tychże czynności oddzielnie wykazywać w bilansach.

§ 36. Wydział krajowy będzie władnym wydawać dla Banku krajowego instrukcye rozwijające przepisy niniejszej ustawy, lub mające na celu zapewnienie ścisłego jej wykonania.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 kwietnia.

W kościele katedralnym na Wawelu jutro w Wielki czwartek o godzinie 9ej rano odbędzie się święcenie Olejów św., a o godzinie 11ej rano umywanie nóg. Po południu zaś umywanie nóg w kościele N. Panny Maryi, z kazaniem; wieczór pasya z trzema kazaniami, poczem odśpiewanie pieśni „Już Cię żegnam“ przed „Ogrojcem“ przy kościele św. Barbary. W kościele Bożego Ciała wieczorem w „Ogrojcu“ gorzkie żale z kazaniem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, zwołane na wczoraj, nie przyszło do skutku z powodu braku potrzebnego kompletu. Nie załatwiono więc będącej na porządku dziennym sprawy nabycia przez gminę na własność Muzeum Narodowego zbiorów (kamei) p. Schmida-Ciążyńskiego, nie załatwiono też ani jednego z wniosków, których spora liczba znajduje się na porządku dziennym, niewyczerpanym na ostatniem posiedzeniu. Jak zaś słyszeliśmy, jest prócz tych wniosków wiele innych jeszcze spraw, czekających przejścia przez Radę. Nieuniknione więc będą po świętach częstsze posiedzenia, bodaj nie z taką liczbą radców, jaka zebrała się wczoraj. A skonstatować musimy, że radcy wiekiem starsi i obarczeni licznemi obowiązkami, biorący zawsze udział w posiedzeniach, stawili się też na wczorajsze.

— **Pogrzeb Feliksa Księżarskiego** odbędzie się jutro (we czwartek) z Półwsia Zwierzynieckiego na cmentarz krakowski.

— **Przy rozbieraniu domu** starego N. 6 na Grzegórzkach, Wojciech Piszczek, cieśla, stanu wolnego, lat 26 liczący, został zabity wskutku rozwalenia się ściany pruskiej podczas zbierania dachu. Zwłoki Piszczka odwieziono do Kliniki i śledztwo sądowe zarządzono.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminom Brzezna, Chodorowice i Wyglanowice w pow. nowosądeckim na budowę wspólnej szkoły zapomogę w kwocie 100 złr.

— **Dwa portrety Grotgera w chacie włościańskiej na Rusi.** Podczas misyj religijnych odbywanych w okolicy Horodenki między ludem ruskim, włościanie i kobiety wiejskie znosiły różne obrazy świętych, z prośbą, aby Ojcowie duchowni je poświęcili. Nieśmiało zbliżyła się sędziwa kobieta do księdza odbywającego misyę, a na zapytanie, czegoby chciała— odrzekła, że ma dwa bardzo piękne obrazy, które są dla niej świętością.... choć to nie święci, tylko obrazy moich dzieci. Zaciekawiony tem misyonarz oglądał dwa portrety przedstawiające piękne typy Rusina i Rusinki w malowniczym stroju, wykonane kredką. Ej! to proszę jegomości — rzekła kobieta — przed laty był tu młody malarz, wymalował mi te dzieci, darował obrazy — i powiedział, jeśliby broń Boże! przyszła na was wielka bieda, to idźcie z temi obrazami do Lwowa, pokażcie tylko podpis, a tam je kupią chętnie i za każdy obraz dadzą po 500 papierków. Choć to bieda czasem na przednowku, to jednak, dodała kobiecina, obrazów tych nie chciałam się pozbyć, bo to taki był dobry pan, co je namalował. Zakonnik, z którego opowiadania mamy te szczegóły, stwierdził, że na portretach jest podpis Artura Grotgera, a obrazy mają wszystkie cechy jego niezrównanego talentu.

— **Eustachy Horodyński**, podoficer 1 pułku Krakusów w r. 1831, zakończył życie w Łopatynie, gdzie u rodziny swej zamieszkiwał.

— **Antoni Bronikowski**, profesor gimnazyum ostrowskiego, zmarł wczoraj po dłuższej bolesnej chorobie. W zmarłym traci Polska gruntownego znawcę klasycznego języka starożytnych Helenów, a literatura ojczysta biegłego tłómacza utworów Homera, Herodota, Platona, Tucydydesa, Ksenofonta, Demostenesa i Plutarcha. Ś. p. Bronikowskiego cechowało nadto przywiązanie do Ojczyzny i do Kościoła, a w r. 1848 złożył piękny dowód stałości charakteru, kiedy wraz z kilku kolegami wolał stracić posadę nauczyciela gimnazyalnego, niż odbywać rewizye u uczniów Polaków.

— **Minister Dr Dunajewski** był w poniedziałek na audyencyi u Cesarza.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Diakowaru donoszą, że d. 1go b. m. dały się uczuć trzy wstrząśnienia ziemi. Szkody znaczniejszej nie było.

— **Dwa morderstwa** spełnione zostały onegdaj w nocy w Warszawie i obu ofiarą padli stróże nocni. Jednego z stróżów Juliana Dauksza, starca 60-letniego, zastrzelił pijany podoficer żandarmski, Andrzej Korpuchin, za to, iż mu Dauksz nie pozwolił hałasować w nocy po ulicy. Morderca ujęty. Drugi stróż, Ludwik Rutkowski, padł ofiarą niewiadomego mordercy. Wyszedł on wieczorem na ulicę po glinę. Tu spotkał go jakiś izraelita, którego Rutkowski nie mógł dokładnie opisać, i uderzył go silnie tępem narzędziem w brzuch. Rutkowski w kilka godzin później życie zakończył. Śledztwo w toku.

— **Loterya na pannę.** Młoda Amerykanka z miasta Lisbony w stanie Ohio — puściła się na loteryę i to za dosyć umiarkowaną cenę — wszystkiego bowiem sprzedała 100 biletów po jednym dolarze. Sprzedawała je atoli tylko kawalerom i wdowcom nie starszym nad lat 40 i wygrywającemu przysługiwało prawo poślubienia jej. Amerykańskie dzienniki podając ten fakt, utrzymują, iż szczęśliwy śmiertelnik, któremu los się uśmiechnie, wygra rzeczywiście wielki los, gdyż za dolara dostanie żonę młodą, przystojną i uczciwą — można też dodać: i przemysłową.

— **Walka na gilotynie.** Dramatyczna scena odegrała się publicznie w tych dniach w Oranie, w Algieryi, a głównymi aktorami jej byli kat i skazany za morderstwo na śmierć Arab, Ben-Bahi. Gdy go przyprowadzono przed gilotynę, wyrwał się z rąk oprawców, począł ich bić i szarpać, łżąc przytem ostatniemi słowy, i tylko z pomocą otaczającej rusztowanie publiczności został nanowo schwytany, przywiązany do fatalnej deski i ścięty. Ale dopiero spadający nóż gilotyny wstrzymał potok obelg, które bez ustanku miotał na swych katów i dobrowolnych ich pomocników.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Maryę Kamińską, za zamiar kradzieży; za pijaństwo 7 osób.

W policyi złożono klucz do odkręcania śrub, znaleziony wczoraj wieczór w Rynku.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od godz. 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **D. 8 kwietnia przed poł. śnieg, w nocy deszcz; term. od —0·8 doszedł do 6·0 C. Barometr powoli wraca do góry; o godz. 7ej rano d. 9go stan jego był 737·4 millim., term. 8·4 C.— Wiatr zachodni.**

— **We czwartek d. 10go kwietnia:** *Wieczerza Pańska;* **Ś. Ezechiela.**

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Dr Leon Cyfrowicz, docent nauki administracyi i ustawodawstwa administracyjnego austryackiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, wydał świeżo w wiernym, nader starannym i poprawnym przekładzie polskim: *Nowe przepisy egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych.* Zaraz po ogłoszeniu nowych przepisów egzaminacyjnych, które różnią się w kilku zasadniczych punktach od norm dawniejszych, szczególnie zaś od przepisów z r. 1856, podaliśmy o nich w dziale spraw szkolnych obszerniejsze uwagi, a obecnie Dr Cyfrowicz w dziełku swojem nie ograniczył się wyłącznie do samego tych przepisów przekładu, ale dołączył nadto bardzo wyczerpujące i z wielką znajomością rzeczy skreślone objaśnienia, opierające się głównie, lubo nie wyłącznie, na motywach rządowych, usprawiedliwiających potrzebę zmiany dawnych norm egzaminacyjnych i dodanych w swoim czasie do projektu, przesłanego przez ministerstwo wyznań i oświaty komisyom egzaminacyjnym do opinii.

Te uwagi ogólne, jak niemniej dodane przez Dra Cyfrowicza osobne uwagi do niektórych artykułów, mogą niewątpliwie pożyteczną oddać usługę, gdyż dają z jednej strony w wypadkach wątpliwych rozstrzygające wyjaśnienia, a z drugiej strony w wielu ważnych kwestyach posłużą za wskazówkę zarówno dla komisyi, jak dla kandydatów. Przy końcu dodał Dr Cyfrowicz autentyczny tekst niemiecki i w oddzielnym rozdziale podał praktyczne wskazówki dla kandydatów, odnoszące się do formalnej strony egzaminu, a uczynił to z taką skrupulatnością, iż kandydat znajdzie tam wprost nawet osnowę podania, jakie ma wnieść do komisyi, przed którą chce składać egzamina nauczycielskie. Nie można wątpić, że dziełko to w świecie pedagogicznym przyjęte będzie z uznaniem i wdzięcznością i znajdzie się w ręku każdego kandydata nauczycielskiego, który odrazu wyraźnie i dokładnie z niego się pouczy, w jakim zakresie ma odbywać swoje studya naukowe, aby potem zadośćuczynić przepisanym wymaganiom egzaminacyjnym.

Z Akademii. W Akademii umiejętności odbyło się dnia 4 b. m. posiedzenie komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem Dra S. Kuczyńskiego. Przewodniczący zawiadomił o korespondencyi przeprowadzonej a) z Wys. Wydziałem krajowym, z p. Hausermanem w Paryżu i z c. k. zakładem geograficznym wojskowym w Wiedniu w sprawie wydawania atlasu geologicznego Galicyi, b) z p. A. Knappem w sprawie pozostałych po ś. p. Andrzejowskim prac botanicznych, c) o sprawozdaniu złożonem Wys. Wydziałowi krajowemu z czynności komisyi w r. 1882, d) o udziale, jaki Akademia wzięła w wystawie ornitologicznej w Wiedniu, urządzonej pod protektoratem J. Ces. Wys. Arcyks. Rudolfa.

Następnie wymienił przewodniczący: *A*) prace nadesłane komisyi, mianowicie 1) Sieciówki zebrane w okolicach Kołomyi i nad Dniestrem, i 2) Sieciówki zebrane na Pokuciu, przez p. Dzięgdzielewicza, 3) Dodatek do fauny sieciówek, przez Dra Wierzejskiego, 4) Mięczaki z gór drohobyckich przez p. Bąkowskiego, 5) Śluzowce Krakowa i jego okolicy, i 6) zmiany zaszłe we florze okolic Krakowa w ciągu ostatnich lat 25, przez p. Raciborskiego, 7) Materyały do flory wodorostów Galicyi, przez p. Gutwińskiego, 8) O pionowem rozsiedleniu mięczaków tatrzańskich, przez prof. B. Kotulę, 9) Wykaz pluskiew, i 10) Pluskwy równoskrzydłe znane dotychczas z Galicyi, przez prof. M. Łomnickiego, 11) O budowie geologicznej okolicy Tarnopola, przez p. Teisseire, 12) Spostrzeżenia magnetyczne zrobione w Wieliczce w latach 1877—83, przez p. Schreitera, 13) Spostrzeżenia zoo- i fitofenologiczne pp. Kotowicza, Krziża, Majewskiego, Seidlera, X. Szmerykowskiego i Turczyńskiego, 14) Spostrzeżenia meteorologiczne pp. Krziża, Pazdrowskiego, Schreitera i Seidlera.

B) Dary otrzymane przez komisyą, mianowicie: 1) okaz warchlaka od hr. A. Potockiego za pośrednictwem Prezesa Akademii; 2) okaz gąbki rzecznej od Dra A. Wierzejskiego; 3) zielnik z okolic Buczacza od p. Trusza; 4) zbiór geologiczny z Wołynia od p. G. Ossowskiego; 5) zbiór paleontologiczny z jaskiń wierzchowskich od p. Czaputowicza; 6) okaz kauczuku ziemnego od p. A. Nawratila; 7) zbiór łupków menilitowych od prof. Graczyńskiego; 8) okazy geologiczne ze Szczakowy i z Trzebini od p. Leona Łapczyńskiego; 9) ząb rekina z Krzyczewa w gub. siedleckiej i róg łosia kopalnego od p. Kuczewskiego; 10) 3 okazy rudy srebrnej z Olkusza od X. Wł. Kuczyńskiego; 11) okaz węgla brunatnego ze Sidziny od p. Spero za pośrednictwem p. Bema;

C) 1) Sieciówki zebrane 1883 r. przez p. Dzięgdzielewicza; 2) zbiór geologiczny z okolic Złoczowa zebrany przez p. Bieniasza; 3) takiż zbiór z okolic Śniatyna zebrany przez profesora Dra Altha, — nadesłane do muzeum Komisyi;

D) Pisma otrzymane w darze lub przez wymianę od Centr. Zakładu meteorolog. w Wiedniu, Towarz. przyrodn. lekarskiego w Giessen, kraj. Towarz. rybackiego, węgiersk. Towarz. karpackiego i od p. A. Nawratila.

Następnie przedłożył przewodniczący rachunek z funduszów komisyi za r. 1883, sprawdzony przez

skrutatorów, tudzież projekt budżetu na r. 1884 ułożony przez komitet administracyjny. Po przyjęciu tegoż projektu bez zmiany przystąpiono do wyborów: Przewodniczącym komisyi obrano ponownie prof. Dra S. Kuczyńskiego, skrutatorami Dra Ściborowskiego i Dra Kopernickiego, ich zastępcami Dra Baranieckiego i p. J. Sadowskiego, sekretarzem na dwa lata Prof. Wł. Kulczyńskiego; w końcu przyjęto przedstawionych przez komitet trzech kandydatów na członków komisyi, których wybór zostanie przedłożony do zatwierdzenia Wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu.

W wielki piątek 11 b. m. wykona tutejsze Towarzystwo muzyczne pod kierunkiem p. Stanisława Niedzielskiego „Wielki Piątek“, chór mięszany z towarzyszeniem orkiestry, Gounoda — i „Siedm słów“ przez Dubois — na sola, chóry i orkiestrę, w kościele św. Anny, o godzinie 7 wieczór.

Opuściło właśnie prasę dzieło prof. Kazimierza Morawskiego p. t. *Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie i pisma.* (Część pierwsza od r. 1522—1572). Dzieło to wydała Akademia Umiejętności i poświęciła je pamięci Kochanowskiego. O tej pięknej pracy prof. Morawskiego, podamy wkrótce obszerniejsze sprawozdanie.

W osobnem odbiciu z *Przeglądu Polskiego*, wyszła rozprawa prof. Morawskiego p. t. „Z dziejów odrodzenia w Polsce“. (Studya i notaty).

Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie wyszło właśnie dzieło p. t. „Jan Kochanowski,“ opowiadanie z XVI wieku przez Lucyana Tatomira (8⁰ 163 str. z wizerunkiem Kochanowskiego). Jest to treściwie i umiejętnie skreślony obraz życia i działania Jana Kochanowskiego wraz z niektóremi wyjątkami celniejszych jego pism. Dzieło p. Tatomira, napisane pięknym i potoczystym stylem, zasługuje na rozpowszechnienie szczególniej w biblioteczkach szkolnych i czytelniach.

Revue universelle internationale. Pod tym tytułem rozpoczęli pp. Juliusz Lermina i Władysław Mickiewicz wydawać w Paryżu nowy przegląd literacki, wychodzący w zeszytach co dwa tygodnie. Pierwszy zeszyt, który opuścił prasę w dniu 1 kwietnia, zawiera między innemi: początek powieści Orzeszkowej p. t. „Julia“ w tłumaczeniu Wł. Mickiewicza; listy z Czech Edwarda Jelinka; następnie listy z Anglii, Hiszpanii, Rosyi, Portugalii, Niemiec i Wiednia.

Kwesta wielkanocna.

W Kościele XX. Reformatów raczyły przyjąć kwestę przy grobie Zbawiciela następujące panie: W Wielki piątek: od g. 8 do 10 ks. Marya Lubomirska, 10—11 ks. Cecylia Lubomirska, 11—12 Zofia Wołodkowiczowa, 12—1 Natalia Głębocka, 1—2 Hr. Zofia Wodzicka, 2—3 Hr. Sabina Morstinowa, 3—4 — Marya Michałowska, 4—5 ks. Zuzanna Czartoryska, 5—6 ks. Walerya Windischgraetz, 6—7 Marya Jordan Stojowska, 7—8 Kamilla Kochanowska.

W Wielką sobotę: od g. 8 do 10 ks. Marya Lubomirska, 10—11 Natalia Głębocka, 11—12 Marya Michałowska, 12—1. Hr. Teresa Lubieniecka, 1—2 Hr. Zofia Wodzicka, 2—3 Hr. Sabina Morstinowa, 3—4 Marya Tołłoczko, 4—5 ks. Zuzanna Czartoryska, 5—6 Zofia Wołodkowiczowa, 6—7 Emilia Bakałowiczowa, 7—8 Natalia Taczanowska.

Feliks Księżarski.

Znakomity architekt, którego zgon do bolesnych dla sztuki polskiej strat zaliczyć wypadnie, urodził się w Krakowie w. r. 1820. Ukończywszy szkoły krakowskie, kształcił się przez czas krótki w zawodzie technicznym w Monachium na koszt stryja swego, senatora Księżarskiego. Później, dzięki zabiegom emigracyi w Paryżu, w której na niezwykłe zdolności młodego technika zwrócono uwagę, przyjęty został do wojskowej szkoły inżynierskiej w Metz; był to wyjątek, który tylko nadzwyczaj silne wpływy wyjednać zdołały, gdyż do tej szkoły przyjmowano wyłącznie samych tylko Francuzów. W szkole tej odznaczył się ś. p. Feliks Księżarski swemi niepospolitemi zdolnościami, a komendant jej, genialny jenerał Niel, który później zdobył sobie taką sławę w wojnie krymskiej, uważał go za jednego z najznakomitszych swych uczniów. Ukończywszy szkołę w Metz, miał wstąpić w stopniu podporucznika inżynieryi do armii francuskiej; będąc jednak, jako cudzoziemiec, przeznaczony do służby w Algierze, porzucił widoki świetnej karyery wojskowej w dalekiej obczyznie i powrócił w r. 1848 do kraju. Nie mając stósownego zajęcia, dostarczał inżynieryi wojskowej austryackiej planów do robót fortyfikacyjnych, czem zwrócił na siebie do tego stopnia uwagę, że mu ofiarowano na razie stopień kapitana inżynieryi, aby go stale związać z wojskowością.

Młodym technikiem zajął się w tym czasie żywo ówczesny dyrektor budownictwa miejskiego w Krakowie, Karol Kremer, i wciągnął go do pracy około restauracyi biblioteki Jagiellońskiej — w której Księżarski u samego progu swego zawodu dobrze się zasłużył swemu rodzinnemu miastu i Uniwersytetowi krakowskiemu. Następnie pełnił Księżarski obowiązki profesora w Instytucie technicznym krakowskim, poczem przeszedł stale do służby rządowej technicznej, w której dosłużył się stopnia radcy budownictwa.

W służbie rządowej mało miał pola zmarły do rozwinięcia swego talentu, do pozostawienia trwałych a godnych siebie pomników sztuki. Pomysły znakomitego architekta, który był artystą całą duszą, doznawały zazwyczaj takich redukcyj ze względów oszczędności, że w wykonaniu niewiele mogło pozostać z tego wszystkiego, w czem talent ś. p. Księżarskiego najświetniej się objawiał. Nie o wiele lepiej powodziło mu się z licznemi projektami budynków prywatnych, które również, zazwyczaj zbyt kosztowne, w ręku wykonawców pospolitych budowniczych lub nawet podmajstrzych, zmieniały się do niepoznania. Kilka kościołów w kraju naszym stanęło na podstawie projektów ś. p. Księżarskiego, z wielką gotowością a bezinteresownie wykonanych, choć i tu pomysły jego, dla braku odpowiednich środków, rozlicznych zmian doznać musiały. Rzadko danem było Księżarskiemu rozwinąć z całą swobodą polot swoich pomysłów artystycznych, jak w budowie gmachu metropolitalnego w Czerniowcach, którą objął po śmierci głośnego architekta Hlavki, albo w ostatniem dziele, którego pierwsze początki zaledwie oglądał w wykonaniu, w budowie nowego gmachu dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do pracy tej przywiązał się ś. p. Księżarski całą duszą, z zapałem właściwym tej pięknej, prawdziwie artystycznej naturze, z gorącą radością, że mu u schyłku życia, w rodzinnem mieście, dla dobra starej narodowej instytucyi, otwiera się tak szerokie pole działania.

Obok planów tego gmachu, szczegółowo opracowanych, pozóstawił ś. p. Księżarski projekt rozszerzenia gmachu biblioteki Jagiellońskiej, nie szczędząc sił już w ostatnich miesiącach, chociaż ciężką był złożony chorobą, dla sprawy, którą Dyrekcya Biblioteki Jagiellońskiej wraz z Senatem Uniwersytetu naszego energicznie podjęła.

Imię znakomitego architekta, dzięki tym pracom, dla Uniwersytetu naszego podjętym, związane będzie ściśle z Krakowem, choć tułacze a pracowite życie przyszło mu spędzić w przeważnej części po za jego murami, choć główne pomniki jego talentu staną w całej okazałości i ozdobią nasze miasto już po zgonie mistrza.

Cześć jego pamięci!

Gospodarstwo handel i przemysł.

Galicyjski Bank kredytowy.

Dnia 5 b. m. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku kredytowego.

Ze sprawozdania Rady nadzorczej wynika, że Bank w r. 1883 brał dalszy udział w przeprowadzeniu konwersyi pożyczek hipotecznych, wskutek czego spłacił różnym instytucyom około 1,500.000 złr. wyższo-procentowych długów, w zamian za podniesione i zrealizowane przezeń pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Wspólnie z innemi instytucyami finansowemi na placu lwowskim, ofiarował Bank Wydziałowi krajowemu swe pośrednictwo przy emisyi pożyczki krajowej, a dzięki jego rozgałęzionej klienteli kwoty u niego podpisane wynosiły więcej, niż piątą część całej sumy pożyczki.

Nadwyżka zysku według zamknięcia rachunków wynosi 195.497 złr. 29 ct., z których w myśl §. 47 statutu przedewszystkiem wydzielić należy 5% od kapitału, t. j. po 10 złr. od 5000 akcyj kwotę 50.000 złr., która w myśl uchwały rady zawiadowczej wypłaconą już została akcyonaryuszom za kupon styczniowy 1884 r.

Potrąciwszy następnie przeniesienie zysku z roku 1882 73.847 złr. 60 ct., pozostaje do dalszego rozdziału 71.649 złr. 69 ct.

Co do użycia tej sumy Rada nadzorcza przedłożyła zgromadzeniu następujący wniosek: 10% przekazać na dotacyę funduszu rezerwowego 7164 złr. 97 ct., zaś z pozostałych 64.484 złr. 72 ct. wypłacić w myśl §. 47 statutu: 10% tantiemy dla rady zawiadowczej 6448 złr. 47 ct., 5% tantiemy dla rady wykonawczej 3224 złr. 23 ct., 5% tantiemy dla urzędników 3224 złr. 23 ct., razem 12.896 złr. 93 ct., a z pozostających 51.587 złr. 79 ct., z doliczeniem przeniesionego zysku z r. 1882 73.847 złr. 60 ct., czyli łącznie 125.435 złr. 39 ct. przeznaczyć, jako superdywidendę po 10 złr. od 5000 akcyj, 50.000 złr., resztującą zaś kwotę 75.435 złr. 39 ct. przenieść na rok 1884.

Proponowana obecnie superdywidenda po 10 złr., łącznie z wypłaconemi w styczniu 10 złr., przedstawia roczny dochód od akcyj po 20 złr., czyli 10 od sta.

Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 97.271 złr.

Do Rady zawiadowczej wybrani zostali powtórnie ustępujący z kolei hr. Leonard Piniński, p. Stan. Brykczyński i p. Piotr Gross. Dwaj pierwsi jednogłośnie.

Zarząd Towarzystwa ogrodniczego rozsyła pod adresem niektórych Szanownych Wydziałów powiatowych i Rad szkolnych— nasiona ogrodowe najcelniejszych gatunków, z prośbą o bezpłatne rozdanie szkołom ludowym i zobowiązanie onych, doniesienia w swoim czasie o plonie. Zarazem przesyła Zarządowi kółek włościańskich i członkom swoim podobne nasiona.

Szczepy przeznaczone dla Kółek włościańskich i dla Szkół ludowych, bezpłatnie rozesłane będą w pierwszej połowie tego miesiąca.

Na liczne zgłoszenia odpowiadamy, iż tylko członkom naszym udzielać możemy bezpłatnie szczepów i nasion.

Korespondencye adresować należy do Zarządu Towarzystwa ogrodniczego w Wydziale krajowym.

Lwów dnia 3 kwietnia 1884 r.

W. Podlewski, Prezes,
Ant. Niedzielski, Członek Zarządu.

Ciągnienia losów.

W ciągnieniu **losów Rudolfa** odbytem 1 kwietnia w Wiedniu wyszły następujące wygrane: ser. 2315 Nr. 48 15,000 złr., ser. 3861 Nr. 20 3600 złr., ser. 12 Nr. 43 1500 złr., ser. 106 Nr. 13 i Nr. 28 po 400 złr., ser. 12 Nr. 24, ser. 951 Nr. 19, ser. 2935 Nr. 29 po 200 złr., ser. 12 Nr. 25, ser. 604 Nr. 16, ser. 951 Nr. 49, ser. 1649 Nr. 18, ser. 1811 Nr. 36, ser. 3838 Nr. 7 po 100 złr., ser. 12 Nr. 28, ser. 106 Nr. 39, ser. 604 Nr. 20, ser. 1061 Nr. 18, ser. 1853 Nr. 37, ser. 1945 Nr. 2 i Nr. 13, ser. 1956 Nr. 23, ser. 2169 Nr. 4, ser. 2298 Nr. 13, ser. 3164 Nr. 20, po 50 złr., ser. 102 Nr. 2 i Nr. 39, ser. 106 Nr. 34, ser. 279, ser. 495, ser. 876 Nr. 9, ser. 1061 Nr. 9, 39, 50, ser. 1086, 1268, 1287, 1300, 1566, 1709, ser. 1853 Nr. 30, ser. 1858 Nr. 6, ser. 1956 Nr. 14, ser. 2298 Nr. 20, 33, 50, ser. 2309 Nr. 40, ser. 2802 Nr. 36, ser. 2919 Nr. 5, ser. 2925, ser. 3035 Nr. 16 i Nr. 38, ser. 3124 Nr. 31, ser 3390 Nr. 41 i Nr. 50, ser. 3725 Nr. 18, ser. 3739 Nr. 42, ser. 3861 Nr. 24 i Nr. 31 po 30 złr. Wszystkie inne Nra, zawarte w powyższych 37 seryach, wygrywają po 12 złr. Wypłata począwszy od 1 lipca b. r. Najbliższe ciągnienie 1 października b. r.

Wiedeń 7 kwietnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich i bukowińskich 794, węgierskich 991, niemieckich 341; razem 2126.

Galicyjskie płacono 54 do 55, 56 złr.; osobliwsze 58 do 60, 63 złr.; węgierskie 52 do 56, 61 złr., osobl. 61½ do 63, 64 złr.; niemieckie 54 do 60, 62 złr.

Wszystko sprzedano.

Przyszły targ odbędzie się we wtorek d. 15go.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Wykaz dochodów
Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów złr.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. złr.	c.	Razem złr.	c.
1884						
Od 21 do 31go marca 1884 r.	223,791	02	51,266	35	275,057	37
Od 1go stycznia do 20go marca	1,683,963	08	395,307	29	2,079,270	37
Razem	1,907,754	10	446,573	64	2,354,327	74
1883						
Od 21 do 31go marca 1883 r.	216,609	85	50,590	04	267,199	89
Od 1go stycznia do 20go marca	1,682,869	05	373,697	21	2,056,566	26
Razem	1,899,478	90	424,287	25	2,323,766	15

Telegramy własne „Czasu.“

Budapeszt 9 kwietnia. *Budap. Corr.* pisze: Konferencya wiedeńska po szczegółowych obradach nad kwestyą targu na bydło, przyczem także omawiano nowy porządek targowy, rozeszła się, nie powziąwszy żadnej decyzyi, ponieważ względem żądania, aby znane rozporządzenie namiestnictwa zostało usunięte, decydować muszą naturalnie ministrowie austryaccy.

Rząd austryacki ma dziś złożyć stanowcze oświadczenie; obecność węgierskiego ministra handlu jest konieczną; dziś przybędzie on do Wiednia. Niema mowy o tem, aby preszburski targ na bydło nie odbył się dnia 15 b. m.; do tego czasu jednak powinny być zniesione niedogodne postanowienia wiedeńskiego porządku targowego.

Berlin 9 kwietnia. *Germania* pisze, że doniesienie jej o rozmowie p. Keudell z Depretisem jest w całej osnowie prawdziwe, i stwierdza zupełną ciszę w rokowaniach kościelno-politycznych, od czasu odpowiedzi Gosslera na interpelacyę deputowanych polskich. W Watykanie zgasła ostatnia iskra zaufania.

Berlin 9 kwietnia. Podług wiadomości nadesłanych z Petersburga, krążą tam znów pogłoski o ustąpieniu Tołstoja i Possieta.

Tagesblatt wymienia Kochanowa jako następcę Tołstoja.

Pogłoska, iż w końcu kwietnia nastąpić ma zjazd cara z Cesarzem austryackim, została zaprzeczoną. Cesarstwo rosyjscy udadzą się może w maju do Warszawy.

Dymisya Possieta spowodowaną została tem, że mu odjęto kierownictwo budowy kolei strategicznej z Wilna do Kowna, a powierzono je ministrowi wojny. Technicznym kierownikiem tej budowy jest jenerał Annenkow.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 9 kwietnia. W radzie miejskiej złożył wiceburmistrz Prix sprawozdanie o audyencyach u prezesa ministrów, namiestnika i ministra rolnictwa w kwestyi targu na bydło; minister rolnictwa oświadczył, że stara się o utrzymanie bez żadnych zmian targu na bydło rzeźne, tudzież o to, aby zaopatrzenie Wiednia w mięso nie było zagrożone; sądzi jednak, że targ preszburski nie zagraża wcale Wiedniowi, i że może co najwięcej spowodować chwilowe tylko niedogodności; zaprowadzony porządek targowy musi być jednak utrzymanym bez zmiany.

Berlin 9 kwietnia. Pogłoski krążące na giełdzie, jakoby stan zdrowia cesarza pogorszył się, są zupełnie bezzasadne.

Paryż 9 kwietnia. Izba odroczoną została do dnia 20 maja.

Senat przyjął konwencyę finansową z Tunisem. Izba postanowiła przystąpić po feryach do szczegółowej dyskusyi nad ustawą o poborze do wojska. W odpowiedzi na interpelacyę usprawiedliwiał Waldeck-Rousseau wysłanie wojsk do Anzin dążnością agitatorów, aby bezrobocie zamienić w rozruchy polityczne. Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający zaufanie do dobrych zamiarów rządu w sprawie robotników.

Roubaix 9 kwietnia. Kongres socyalistów i robotników skończył się ogólną bijatyką, wskutek czego aresztowano kilka osób. Przywódcy socyalistów, którzy zaprotestowali przeciw aresztowaniu, rozjątrzyli na siebie tłumy ludu tak dalece, iż policya musiała ich wziąć w obronę.

Rzym 9 kwietnia. (Z Izby). Biancheri przyjął krzesło przewodniczącego, przyrzekając, że będzie sprawiedliwie i bezstronnie kierował obradami.

Rzym 9 kwietnia. Izba została odroczoną do dnia 21 b. m.

Rzym 9 kwietnia. Wczoraj podpisaną została konwencya w sprawie przeniesienia zarządu sieci kolei nadadryatyckich na Towarzystwo kolei południowo-włoskich.

Rzym 9 kwietnia. Podług wiadomości autentycznych, doniesienia paryskiego korespondenta *Timesa* o wkrótce nastąpić mającym wyjeździe Papieża z Watykanu i o rzekomej interwencyi mocarstw zagranicznych w sprawie kongregacyi *de propaganda fide*, są zupełnie bezzasadne.

Londyn 9 kwietnia. Królowa uda się dopiero 15go bm. do Darmstadtu.

Izba niższa odroczoną została do 21go b. m.

Bukareszt 9 kwietnia. Senat przyjął jednomyślnie wniosek, wzywający Bratiana, aby cofnął swą dymisyę. Izba przyjęła również wotum zaufania 98 głosami (25 deputowanych wstrzymało się od głosowania). Utrzymują, że Bratiano pozostanie w gabinecie wskutek tych uchwał.

Kair 9 kwietnia. Nubar basza obstaje przy dymisyi, jeżeli Clifford nie ustąpi.

Kursa. — Wiedeń 9 kwietnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79·75. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·45. — Renta srebr. 80·95. Renta złota 101·35. — 6% Renta złota węgierska 122·—. — 4% Renta złota węgierska 91·75. — Losy z r. 1860 136·80. — Akcye Banku Austr. Węg. 850·—. Akcye kredyto. 319·70. — Londyn 121·40 — Napoleony 9·61—. — Lombardy 142·—. Losy roku 1864 171·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 292·75 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 182·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 153·75. — Obligacye indemn. galicyjsk. 100· — Losy prem. węgiersk. 117·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 184·50 — 6% Listy zast. hipot. 101·60. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·25. — Akcye kolei Siedmiogro. 177·—.— Marki 59·30. — Ruble 122·75. — Dukaty 5·71. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—,

Usposobienie giełdy dobre.

Berlin — 9 kwietnia. Banknoty austryackie 168·55. — Krótki Wiedeń 168·45.— Krótka Warszawa 206·90. — Banknoty rosyj. 207·30. — 5% Listy zast. Polskie 64·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·40.— Akcye Kolei Karola Ludwika 124·37. — Akcye austr. kredytowe 541·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 9 kwietn.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 —	123 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 —	59 60
Dukat ważny	5 67	5 77
20-frankówka	9 56	9 67
Imperyał ważny	9 88	9 97
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 75	91 —
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 40	100 40
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 25	91 60
4% " " " " II em.	86 25	87 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
6% listy " banku hipot.	101 —	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	97 50	98 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 —	100 25
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	98 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 rubl.	100 50 rubl.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 50 rubl.	88 40 rubl.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	293 —	294 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	182 —	184 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	296 —	303 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Sstaniławowa	21 25	23 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 8 kwietn.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	79 75	79 90
4⅕% " srebrna	80 90	81 05
4% " złota	101 35	101 50
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 25
4% " " 1860 " 500 "	136 75	137 —
4% " " 1860 " 100 "	144 25	144 75
" " 1864 " 100 "	171 25	171 75
" " 1864 " 50 "	171 25	171 75
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie " "	99 75	100 25
Galicyjskie " "	99 75	100 25
Morawskie " "	106 —	— —
Niższo-austryackie " "	106 —	107 —
Wyższo-austryackie " "	105 —	106 —
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% "	99 90	100 60
Węgierskie " "	101 25	101 75
Węgier. z klauz. 1867 " "	100 —	100 75
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 —	142 50
6% Renta węgierska złota	122 —	122 15
4½% " " " (za Ostbahn).	100 40	100 80
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	119 50	120 —
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	246 —	246 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	319 80	320 20
" " węgierskie . 200 "	319 25	319 75
Depositen-Bank . 200 "	215 —	216 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	810 —	815 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	846 —	848 —
Unionbank . 100 "	109 75	110 25
Verkehrsbank ogólny . 140 "	147 75	148 —
Wied. Bankverein . 100 "	107 50	107 80
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	173 —	173 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	562 —	564 —
Elżbiety . 210 " "	233 —	233 25
Linz-Budweis . 200 " "	205 —	205 50
Salzburg-Tyrol . 200 " "	195 25	196 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2597	2608
Franciszka Józefa . 200 " "	208 —	208 50
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	293 —	293 50
Koszycko-Oderberg . 200 " "	146 75	147 25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 " "	182 75	183 25
Nordwest austr. . 200 " "	184 50	185 —
" " Lit. B. 200 " "	192 —	192 50
Rudolfa . 200 " "	181 50	181 75
Siedmiogrodzka I . 200 " "	176 50	177 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 " "	317 25	317 50
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	142 40	142 70
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	249 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	168 50	169 —
" Nord-Ost . 200 " "	159 —	159 25
" Westb. Stuhlw. . 200 " "	170 50	171 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	121 50	122 —
5% " " " papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	98 75	— —
7% Listy dłużne " " 20 lat	99 75	100 50
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	98 —	98 50
5½% " " złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 10
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 60	100 —
6% " " " nowe 37 lat	99 60	100 —
5% " Bank Hipot. lwow.	101 70	102 —
6% " " Włość. "	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 85	103 10
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 65	102 25
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% " Boden Kredit-Institut	101 50	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 —	100 25
Alföld-Fiume . 200 " "	99 90	100 20
" " Em. 1874 . 200 " "	99 25	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	109 —	— —
Elżbiety . 100 " 4½%	— —	— —
" Em. 1862 . 300 " "	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
" Em. 1870 . 200 " "	— —	— —
" " 1872 . 200 " "	— —	— —
" Salzb.-Tyr. 1870 200 " "	— —	— —
Eperies. Karn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 50	106 75
" " wal. austr. "	101 50	— —
" Mor.-Szląs. linia 1871/72 5%	109 75	110 25
" poż. 14 milion. 1882 "	106 —	106 50
" poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	— —	— —
" " Em. 1873 . 200 " "	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	100 —	100 25
" II " 1871 300 " "	— —	— —
" III " 1872 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 " "	99 80	100 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	98 —	99 —
" II " 1867 300 " 4%	101 —	101 40
" III " 1868 300 " "	100 50	100 80
" IV " 1872 300 " "	100 25	100 50
Nordwestb. austr. . 200 " "	104 20	104 60
" " Lit. B. . 200 " "	104 10	104 40
" " Em. 1874 200 " "	— —	— —
Rudolfa . 300 " "	— —	— —
" Em. 1869 . 300 " "	— —	— —
" Em. 1872 . 300 " "	— —	— —
" Salzkam. gut. zł. 300 " "	122 —	122 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 " "	97 80	98 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	186 —	186 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	142 40	142 90
" " . 200 złr. 5%	122 25	122 50
Theissb.-Gesell. . " "	102 75	103 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	98 80	99 30
" " II Em. 200 " "	98 —	— —
" Nordost . 300 " "	96 50	97 —
" " złotem . 200 " "	119 50	120 —
" Westbahn . 200 " "	99 —	— —
" " Em. 1874 200 " "	99 —	99 50
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	114 50	115 —
Premiowe Wiedeńskie . " 100	127 —	127 25
" Węgierskie . " 100	116 90	117 40
3% " Tureckie . fr. 400	23 75	24 —
Kredytowe . złr. 100	175 —	175 —
Clary . złr. 42	40 25	— —
4% Donau-Dampfsch. . " 105	111 50	112 50
Insbrucku . " 20	— —	20 —
Keglewicha . " 10½	19 —	— —
Krakowskie . " 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) . " 40	41 25	— —
Palfy . " 42	37 75	38 25
Rudolfa . " 10½	19 50	20 50
Salma . " 42	52 75	53 50
Salzburgskie . " 20	21 60	22 10
St. Genois . " 42	47 25	48 —
Stanisławowskie . " 20	21 50	22 50
4½% Tryesteńskie . " 105	126 —	127 —
4% " . " 50	65 —	67 —
Waldsteina . " 21	28 50	29 50
Windischgrätza . " 21	37 75	38 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 69	5 71
20 frankówki	9 60	9 61
Imperyały rosyjskie	9 90	9 92
Funty szterl. angielskie	12 11	12 15
Liry tureckie złote	10 91	10 93
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 35
Rubel papierowy za 100	123 —	123 25

Lwów 8 kwietn.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	302 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 60	100 60
4% " " " "	90 50	92 —
5% " " " " 37-letnie	99 60	100 60
6% " " Banku hip. gal.	101 25	102 25
6% " " " włośc. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 65	100 65
6% " pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 8 kwietn.

	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	—
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	88	10
kupon	—	—	141	

L. 95. **RADA OGÓLNA** (1037-1-3)

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI

W KRAKOWIE.

Na mocy pozwolenia JWgo Prezydenta miasta Krakowa z dnia 16 lutego b. r., L. 5313, kwestować będą w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, w kościołach tutejszych, na dochód ubogich pod opieką krakowskiego Tow. Dobr. zostających, następujące uproszone Damy:

w kościele Najśw. Maryi Panny

w piątek

Marya z Gołaszewskich Sobolewska od g. 9—10,
Gabryela z hr. Mierów Jędrzejowiczowa od 10—11,
Kazimierz. z Chłapowskich Chłapowska od 11—12,
Marya z Krzyżanowskich hr. Kręska od 12—2,
Aleksandra z Deskurów Florkiewiczowa od 2—3,
Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka od 3—4,
Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa od 4—5,
Olimpia z Przygockich Machalska od 5—6;

w sobotę

Marya z Gołaszewskich Sobolewska od g. 9—10,
Gabryela z hr. Mierów Jędrzejowiczowa od 10 - 11,
Kazimierz. z Chłapowskich Chłapowska od 11—12,
Marya z Krzyżanowskich hr. Kręska od 12—2,
Aleksandra z Deskurów Florkiewiczowa od 2—3,
Anna z hr. Działyńskich hr. Potocka od 3—4,
Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa od 4—5,
Olimpia z Przygockich Machalska od 5—6;

w kościele św. Barbary

w piątek

Zofia z hr. Rzyszczewskich hr. Wodzicka od 8—10,
Pani Marya Tołłoczka od 10—11,
Natalia z Drzewickich hr. Tarnowska od 11—12,
Seweryna z hr. Szembeków Czajkowska od 12—1,
Zofia z Kochanowskich Jordanowa od 1—2,
Olga z Czerwińskich Łaznińska od 2—3,
Zofia z hr. Rzyszczewskich hr. Wodzicka od 3—4,
Z hr. Czosnowskich Radzimińska od 4—5,
Józefa z Krzyżanowskich Lewiecka od 5—6;

w sobotę

Zofia z Kochanowskich Jordanowa od g. 8—9,
Zofia z Rzyszczewskich hr. Wodzicka od 9—10,
Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka od 10—11,
Natalia z Drzewickich hr. Tarnowska od 11—12,
Julia z Mańkowskich hr. Ostrowska od 12—1,
Henryka z Ruckich hr. Załuska od 1—3,
Marya z Kułaczkowskich Milieska od 3—4,
Z hr. Czosnowskich Radzimińska od 4—5,
Zofia z hr. Rzyszczewskich hr. Wodzicka od 5—6;

w kościele św. Anny

w piątek

Józefa z Krzyżanowskich Lewiecka od 9—10,
August. z ks. Czetwertyńskich Mazaraki od 10—11,
Honoryna z Pruszyńskich hr. Dębicka od 11—1,
Marya z Walewskich hr. Wielopolska od 1—2,
Marya z Koźmianów Michałowska od 2—3,
August. z ks. Czetwertyńskich Mazaraki od 3—4,
Olga z Czerwińskich Łaznińska od 4—5,
Marya z Krzyżanowskich hr. Kręska od 5—6;

w sobotę

Anna z hr. Działyńskich hr. Potocka od g. 9—10,
August. z ks. Czetwertyńskich Mazaraki od 10—11,
Honoryna z Pruszyńskich hr. Dębicka od 11—12,
Marya z Krausów Truskolaska od 12—1,
Róża z hr Branickich hr. Tarnowska od 1—2,
Marya z Koźmianów Michałowska od 2—3,
Anna z hr. Platerów Zyberg Orpiszewska od 3—4,
Olga z Czerwińskich Łaznińska od 4—5,
Marya z Krzyżanowskich hr. Kręska od 5—6;

w kościele św. Marka

w piątek

Sabina z hr. Karnickich hr. Morstinowa od g. 9—10,
Leonia z hr. Potockich Dobrzańska od 10—11,
Olga z Czerwińskich Łaznińska od 11—12,
Helena z Jankowskich Szlachtowska od 12—1,
Zofia z Trzecieskich Dąbska od 1—2,
Emilia z Wojnarowskich Mikułowska od 2—3,
Gabryela z hr. Mierów Jędrzejowiczowa od 3—4,
August. z ks. Czetwertyńskich Mazaraki od 4—5,
Sabina z hr. Karnickich hr. Morsztynowa od 5—6;

w sobotę

Sabina z hr. Karnickich hr. Morstinowa od 9—10,
Leonia z hr. Potockich Dobrzańska od 10—11,
Olga z Czerwińskich Łaznińska od 11—12,
Helena z Jankowskich Szlachtowska od 12—1,
Zofia z Trzecieskich Dąbska od 1—2,
Emilia z Woynarowskich Mikułowska od 2—3,
Cecylia z hr. Zamoyskich ks. Lubomirska od 3—4,
August z ks. Czetwertyńskich Mazaraki od 4—5,
Sabina z hr. Karnickich hr. Morstinowa od 5—6;

w kościele katedralnym na Wawelu

w piątek

Adamowa hr. Potocka i Zofia z hr. Potockich hr. Zamoyska od godz. 9—11,
Zofia Popielowna od 11—12,
Emilia z hr. Karnickich hr. Morstinowa od 12—1,
Leonia z hr. Potockich Dobrzańska od 1—2,
Wna Witosławska od 2—3,
Olimpia z Przygockich Machalska od 3—4,
Ludwika z hr. Potockich Luc. Siemieńska od 4—6;

w sobotę

Adamowa hr. Potocka i Zofia z hr. Potockich hr. Zamoyska od godz. 9—11,
Zofia Popielowna od 11—12,
Marya hr. Potocka od 12—1,
Leonia z hr. Potockich Dobrzańska od 1—2,
Wna Witosławska od 2—3,
Olimpia z Przygockich Machalska od 3—4,
Ludwika z hr. Potockich Luc. Siemieńska od 4 - 6;

w kościele św. Piotra

w piątek

Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka od 10ej rano do 4ej popołudniu,
Olga z Chylińskich hr. Miączyńska od 4—5,
Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka od 5—6;

w sobotę

Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka od godz. 9ej rano do 3ej popołudniu;
Olga z Chylińskich hr. Miączyńska od 3—4,
Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka od 4 - 6.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1884 r.

Prezes *Dr. K. Hoszowski.* Sekretarz *A. Furmankiewicz.*